

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Natalia Pankowicz
Sędziowie	:	SSA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SSA Krzysztof Chojnowski
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2019 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Banku (...) S.A. w W.**

przeciwko **R. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 29 czerwca 2018 r. sygn. akt VII GC 41/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka, (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W., wniosła o zasądzenie od pozwanego, R. K.: 121.337,70 zł wraz z odsetkami umownymi od kwoty 89.180,85 zł za okres od 16 listopada 2017 r. do dnia zapłaty w wysokości czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP nie wyższej niż odsetki maksymalne za opóźnienie. Zażądała też zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Podniosła, że 13 lutego 2012 r. zawarła z pozwanym umowę kredytu nr (...). Jej przeciwnik procesowy nie spełnił świadczeń z tego stosunku prawnego, zaś pisemne wezwanie do dobrowolnego wykonania długu okazało się bezskuteczne. Rozmiar dochodzonej w pozwie wierzytelności wynika z wyciągu z ksiąg Banku z 15 listopada 2017 r. Powódka domagała się w rezultacie zapłaty: 89.180,85 zł (niespłacony kapitał) wraz z odsetkami umownymi od 16 listopada 2017 r. do dnia zapłaty; 30.820,85

zł (skapitalizowane odsetki umowne za okres od 31 lipca 2013 r. do 15 listopada 2017 r.) oraz 1.336 zł (nieuiszczone koszty postępowania windykacyjnego).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 19 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości.

Pozwany złożył sprzeciw od powyższego orzeczenia. Wniósł o oddalenie powództwa. Podniósł, że przeniósł wierzytelność dochodzoną w powództwie na osobę trzecią.

Wyrokiem z 29 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki: 121.337,70 zł wraz z odsetkami umownymi od kwoty 89.180,95 zł za okres od 16 listopada 2017 r. do dnia zapłaty według zmiennej stopy procentowej wynikającej z uchwał zarządu powódki właściwej dla kredytów przeterminowanych i kredytów postawionych po upływie okresu wypowiedzenia w stan natychmiastowej wymagalności stanowiącej każdorazowo czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego NBP, nie wyższych niż odsetki maksymalne za opóźnienie (pkt I), a także 1.115 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 13 lutego 2012 r. strony zawarły umowę kredytu. Na jej podstawie powódka przekazała pozwanemu 140.000 zł. Ten ostatni zobowiązał się do zwrotu kwoty kapitału wraz z odsetkami w 60 ratach miesięcznych. Z uwagi na to, że nie spełniał powyższej powinności, powódka wypowiedziała warunki spłaty umowy. Zażądała, żeby zwrócił kwotę całego niespłaconego kredytu wraz z odsetkami umownymi. Jego wymagalne zadłużenie wynosiło w dniu 15 listopada 2017 r.: 89.180,85 zł, 30.820,85 zł i 1.336,00 zł z tytułu odpowiednio świadczenia głównego, skapitalizowanych odsetek naliczonych za okres od 31 lipca 2013 r. do 15 listopada 2017 r., a także kosztów windykacji.

W dniu 11 sierpnia 2017 r. pozwany zawarł w formie aktu notarialnego z osobą trzecią umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Na jej podstawie zawiązali (...) sp. z o. o. w W.. Pozwany, jako jej wspólnik, objął 1 udział o wartości nominalnej 50 zł i pokrył go w całości wkładem niepieniężnym, którego przedmiotem było jego przedsiębiorstwo. W dniu 21 grudnia 2017 r. powyższa Spółka powiadomiła powódkę o przejęciu długu, jaki przysługiwał tej ostatniej od pozwanego z tytułu umowy kredytu.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy zważył, że pozwany nie negował twierdzenia, zgodnie z którym zaniechał spłacania spornej wierzytelności. Przyznał również, że zobowiązanie to istnieje w kwocie dochodzonej pozwem. Powódka wykazała w rezultacie istnienie długu, który opisała w wyciągu z ksiąg Banku. Niezasadny był zarzut, że mogła dochodzić tego roszczenia wyłącznie od osoby trzeciej. Co prawda pozwany przeniósł na spółkę kapitałową przedsiębiorstwo, w skład którego wchodziły pasywa obejmujące sporne zobowiązanie, niemniej żeby zbycie to odniosło skutek wobec powódki, ta powinna wyrazić na nie zgodę w formie pisemnej pod rygorem nieważności (art. 519 § 2 k.c. w zw. z art. 522 zd. 2 k.c.). Okoliczność ta nie została wykazana. Również pozwany przyznał na rozprawie w dniu 12 czerwca 2018 r., że nie doszło o zbycia spornego długu.

Z tych przyczyn powództwo zostało uwzględnione.

Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 k.p.c.). Z uwagi na to nałożył na pozwanego obowiązek zwrotu powódce całości wydatków, jakie ta poniosła do celowego dochodzenia swoich praw (opłata od pozwu - 1.115 zł).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany. Zaskarżył go w całości i zarzucił naruszenie art. 118 k.c. Podniósł, że w dniu złożenia pozwu, to jest 27 listopada 2017 r., upłynął trzyletni termin przedawnienia roszczenia.

Z uwagi na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, a nadto o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie była zasadna.

Sąd Apelacyjny uwzględnił i przyjął za własne wszystkie istotne ustalenia faktyczne, na których oparto zaskarżone rozstrzygnięcie. Zaslugały one na aprobatę, bowiem poczyniono je na podstawie bezspornych twierdzeń stron, a także wiarygodnych dowodów z dokumentów. Nie były też kwestionowane w apelacji, w której pozwany powołał się wyłącznie na zarzut o charakterze materialnoprawnym.

Dokonując oceny tego środka odwoławczego Sąd Apelacyjny zważył, że w sprawie nie były sporne okoliczności faktyczne, które zadecydowały o istnieniu oraz wielkości dochodzonej w powództwie wierzytelności. Pozwany przyznał w szczególności, że rozmiar niespełnionych przez niego świadczeń głównych oraz odsetek umownych, jakie były należne powódce z tytułu spornej umowy kredytu, odpowiadał kwocie, którą opisano w pozwie oraz w dokumencie prywatnym w postaci wyciągu z ksiąg Banku (wyciąg - k. 4; oświadczenie pozwanego – k. 73, 73 v). Choć podniósł, że zawarł umowę o przejściu powyższego roszczenia na osobę trzecią, to jednak, jak zasadnie ocenił Sąd Okręgowy, nie wykazał, aby jego przeciwniczka procesowa wyraziła w formie pisemnej zgodę niezbędną do tego, żeby zbycie to było wobec niej skuteczne (art. 519 § 2 pkt 2 k.c. w zw. z art. 522 k.c.).

Podniósł nadto w środku odwoławczym, że roszczenie uległo przedawnieniu. Żeby wykazać ten zarzut, pozwany powinien udowodnić przesłanki normy z art. 120 k.c. w zw. z art. 118 k.c., a mianowicie, że od chwili, gdy wierzytelności objęte powództwem stały się wymagalne, upłynął trzyletni termin określony w tym ostatnim przepisie. Nie podołał tej powinności. Powódka zasadnie podniosła w obronie przed stanowiskiem zawartym w środku odwoławczym jej przeciwnika procesowego, że 30 lipca 2013 r. upłynęło trzydzieści dni od złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu spornej umowy (oświadczenie powódki – k. 121; oświadczenie pozwanego – k. 87), a tym samym z tą chwilą całe nieprzeterminowane zadłużenie, jakie wynikało z kontraktu, stało się wymagalne (§ 19 ust. 1 umowy – k. 19). W oparciu o złożone do odpowiedzi na apelację dowody wykazała również, że 30 grudnia 2015 r. – a zatem w momencie, gdy nie upłynęły jeszcze trzy lata od rozwiązania stosunku prawnego zawartego przez strony - złożyła pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym, w którym domagała się od pozwanego m.in. zapłaty 89.180,85 zł z tytułu zwrotu udzielonego kredytu (kserokopie akt sprawy – k. 143 – 148). Wprawdzie nie uzupełniła braków formalnych pisma, którym zainicjowała powyższy proces i z tych przyczyn sprawa została umorzona w oparciu o art. 505³⁷ § 1 k.p.c. (kserokopie akt sprawy – k. 149 – 151), niemniej w następstwie tej czynności sądowej nie ustały ustawowe skutki, jakie były związane z wytoczeniem powództwa. W judykaturze słusznie się podnosi, że gdyby ustawodawca przewidział taką sankcję, to wyraźnie by ją zastrzegł, tak jak to uczynił w przypadku norm dotyczących cofnięcia pozwu (art. 203 § 2 k.p.c.), jego zwrotu w oparciu o art. 130 § 2 k.p.c. oraz umorzenia zawieszonego postępowania (art. 182 § 2 k.p.c.; patrz: uchwała SN z 21 listopada 2013 r. III CZP 66/13). W tych okolicznościach termin przedawnienia roszczeń, które stały się wymagalne od 30 grudnia 2012 r. – w tym na skutek rozwiązania spornej umowy - został przerwany w dniu 30 grudnia 2015 r. (art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c.). Nie upłynął w rezultacie do dnia wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie (data stempla na kopercie zawierającej pozew to 21 listopada 2017 r. – k. 23). Co prawda zarzut dawności mógłby zostać uwzględniony gdyby wierzytelności, jakie opisano w pozwie, stały się wymagalne przed 30 grudnia 2012 r., niemniej, o czym już wspomniano, to pozwany wywodził z tej okoliczności korzystne dla siebie skutki prawne. Powinien w rezultacie wykazać (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.), że przed powyższą datą powstał u niego obowiązek spełnienia świadczeń umownych, które zostały objęte żądaniem dochodzonym w niniejszej sprawie. Nie podjął żadnej akcji procesowej, żeby udowodnić tę tezę. Co więcej, w wątpliwość poddawał ją fakt, że jeszcze przed wytoczeniem powództwa w elektronicznym postępowaniu upominawczym, spłacił ok. 36% udzielonego mu kredytu (przekazano mu 140.000 zł – umowa, k. 16, zaś pozew wytoczony 30 grudnia 2015 r. – k. 145 oraz w niniejszej sprawie – k. 2, jak też wezwanie do zapłaty z 20 listopada 2014 r. – k. 5, dotyczyły sumy 89.180,85 zł). Nie można było w rezultacie a limine

uznać, że w początkowym okresie obowiązywania umowy z 13 lutego 2012 r. – a zatem również do 29 grudnia 2012 r. – powódka mogła domagać się od niego spełnienia jakichkolwiek roszczeń ze spornego stosunku zobowiązaniowego.

Skoro zatem wykazała swoje żądanie co do zasady oraz wysokości, zaś pozwany nie udowodnił żadnego z zarzutów tamujących tę wierzytelność, to powództwo zasadnie zostało uwzględnione.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt I sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach instancji odwoławczej rozstrzygnięto w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik sporu. Skoro zatem powódka wygrała postępowanie apelacyjne, to przeciwnik procesowy powinien zwrócić jej całość wydatków, jakie poniosła do celowego dochodzenia swoich praw (4.050 zł - § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.).

Z tych przyczyn orzeczono jak w pkt II sentencji w oparciu o art. 108 § 1 k.p.c.

(...)